

Samotnie...

Autor: Bohdan Wasilewski

Wigilijne przed nami
spotkanie,
czasem dwanaście,
a czasem
jedno ma tylko danie,
samotnej starości
i biedy rozdanie,
smutne
jest świętowanie,
gdy za progiem wojowanie,
głuchociemne,
ostrzelane,
zziębnięte są Święta,
skrzywdzone za
stołem niebożęta.
Księżu Janie,
mówiłeś, że samotny
od życia niewiele dostanie,
bo "dawna wigilia",
przyjść nie zdążyła,
miejsca dla gościa

nie zaludniła,
a przecież
to ona krzywdę
zasłonić chciała łzami,
barszcz czerwony,
podając z uszkami.

Spóźniona przyszła,
usiadła sobie,
....milczy,
słowa nie powie,
bo cóż po słowie,
gdy bliscy
jedynie w wspomnieniu,
a ja w zapomnieniu,
zdjęcia tylko oglądamy,
szepem kolędę śpiewamy,
Bóg się rodzi, świat odrodzi.

Warszawa, 20.12.22

W nawiązaniu do wiersza ks. Jana
Twardowskiego " Dawna wigilia"